



Wrocław, 24 maja 2024 r.

prof. dr hab. Przemysław Żukiewicz

Instytut Politologii

Uniwersytet Wrocławski

Recenzja dysertacji pt.**„Zmiany funkcji opozycji w systemach politycznych
wybranych państw Europy Środkowo-Wschodniej (2008–2019)”
przygotowanej w postępowaniu doktorskim przez mgr. Macieja Skrzypka**

1. Uwagi wprowadzające

Niniejsza recenzja została sporządzona w oparciu o: (a) uchwałę rady naukowej dyscyplin: nauki o polityce i administracji oraz nauki o komunikacji społecznej i mediach Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, (b) uchwałę nr 133/2020/2021 Senatu Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu z dnia 28 czerwca 2021 r. dotyczącą określenia sposobu postępowania w sprawie nadania stopnia doktora, oraz (c) ustawę z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym. W świetle przywołanych przepisów recenzent zobligowany jest do oceny, czy rozprawa doktorska prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną doktoranta w dyscyplinie albo dyscyplinach oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej lub artystycznej a także czy przedmiotem rozprawy doktorskiej jest oryginalne rozwiązanie problemu naukowego.

2. Tematyka pracy

Mgr Maciej Skrzypek swoją pracę doktorską poświęcił – najszerzej rzecz ujmując – problematyce opozycji politycznej. Nie jest to na pewno w dyscyplinie nauk o polityce i administracji temat nowy ani niezbadany. Przeciwnie, naukowcy zajmujący się w swoich

badaniach systemami politycznymi eksplorowali go dotąd dość często¹. Przed doktorantem stało zatem niełatwe zadanie odnalezienia swoistej niszy i wypełnienia luki badawczej w ugruntowanym już polu badawczym. Za taką lukę z pewnością uchodzić może analiza zmian funkcji opozycji w systemach politycznych przechodzących w ostatnich latach tranzycję od demokracji do różnych jej hybrydowych form lub nawet autokracji. Region Europy Środkowej i Wschodniej stał się tutaj „wdzięcznym” obszarem analiz – wszak to w nim „testowano” rozmaite warianty systemowych rozwiązań kwestionujących podstawy ustrojowe i ideologiczne liberalnej demokracji, a najważniejsi liderzy polityczni zdawali się od siebie nawzajem czerpać w tej materii inspiracje.

Takie ujęcie tematu opozycji politycznej uznaję za w pełni uzasadnione, a co więcej – za dające możliwość wykazania słabości dotychczas formułowanych teorii lub też zaproponowania własnego sposobu analizy. Pewnym ryzykiem była tu aktualność podejmowanej problematyki mogąca skutkować brakiem dystansu lub obiektywizmu, ale autor rozprawy wykazał się w tej materii pełnym profesjonalizmem i nie dał żadnych powodów do tego, by jego pracę sekować za polityczną stronniczość lub o opowiedzenie się po którejś ze stron ideologicznego sporu.

3. Struktura rozprawy

Pracę skonstruowano dość niestandardowo. Tworzą ją – *de facto* – trzy części, na które składa się siedem rozdziałów. Pierwsza część (rozdziały pierwszy i drugi) została poświęcona rekonstrukcji teorii odnoszących się do zarówno szeroko rozumianych transformacji systemów politycznych, jak i zawężonego pola badań nad opozycją. Drugą część stanowią rozważania metodologiczne (pomieszczone w rozdziale trzecim), takie jak: zarysowanie problemu, pola i przedmiotu badań, wyjaśnienie zastosowanej cezury czasowej i kryteriów doboru przypadków oraz prezentacja metod, technik i narzędzi badawczej. Trzecia – najbardziej obszerna – część pracy to analiza empiryczna, która w założeniu doprowadzić miała do odpowiedzi na pytania badawcze oraz do weryfikacji postawionych hipotez. Składa się ona z czterech rozdziałów (od czwartego do siódmego) odpowiadających tematycznie następującym aspektom

¹ W ubiegłym roku opublikowano przynajmniej kilka inspirujących tekstów. M.in.: L. Helms, *Political Oppositions in Democratic and Authoritarian Regimes: A State-of-the-Field(s) Review*, „Government and Opposition: An International Journal of Comparative Politics”, t. 58, 2023, s. 391–414; D. Swanson, S. Gherghina, *From opposition to government: how populist parties change their political communication in Northern Ireland*, „Irish Political Studies”, t. 38, nr 4, s. 489–515; M. A. Bautista i in., *The Geography of Repression and Opposition to Autocracy*, „American Journal of Political Science”, t. 67, nr 1, 2023, s. 101–118.

wyodrębnionym przez autora: inkluzji wyborczej, warunkom mobilizacji wyborców opozycji, kontroli nad mediami oraz kooptacji elit i represjom wobec opozycji.

Doktorant zdecydował się na strukturę niestandardową, ale decyzję tę uważam za w pełni uzasadnioną. Podjęcie problematyki nowej i wymagającej zastosowania oryginalnych procedur badawczych wymaga wyraźnego wyodrębnienia komponentów: teoretycznego, metodologicznego i empirycznego. Kwestionowane może być wprawdzie umiejscowienie rozdziału poświęconego metodologii badań w środku pracy, a nie na jej początku. Niemniej jednak jeśli zastosowane metody (lub kryteria ich wyboru) muszą znaleźć uzasadnienie w krytyce dotychczasowych ustaleń teoretycznych, to trudno dla tego rozdziału znaleźć inne właściwe w rozprawie miejsce.

W pracy zamieszczono także wstęp, zakończenie, bibliografię i spis tabel. Mimo że części te zasadniczo są prawidłowe, to zgłosić można kilka uwag, które mogłyby je jeszcze ulepszyć. Na przykład we wstępie ewidentnie zabrakło zaprezentowania pytań badawczych oraz hipotez. Pojawiają się one oczywiście w rozdziale metodologicznym, aczkolwiek wzbudza to czytelniczy dyskomfort, ponieważ we wstępie nawet do nich nie odesłano (nie wskazano choćby w przypisie, gdzie je można w pracy odnaleźć).

Zakończenie wydaje mi się z kolei zbyt mało konkluzywne. Pomieszczone zostało na trzynastu stronach, a wnioski bardzo istotne (jak na przykład sformułowanie teorii średniego zasięgu) znajdują się pomiędzy „operacyjną” weryfikacją hipotez a oceną adekwatności przyjętych metod badawczych. Wydaje się, że niektóre wątki mogłyby zostać przeniesione z zakończenia do podsumowań rozdziałów i tym samym pozwoliłyby lepiej „wybrzmieć” najważniejszym konkluzjom rozprawy. Takiej funkcji podsumowującej nie pełni z pewnością ostatni akapit pracy stanowiący zbiór myśli ogólnych, które kończy następujący truizm: „Opozycja polityczna pozostaje niezwykle istotnym przedmiotem badań w dyscyplinie nauki o polityce i administracji. Wymaga ona dalszej refleksji, ze względu na zmiany trajektorii trwania systemów politycznych” (s. 355). Namawiam autora do rezygnacji w przyszłych pracach z tak „okrągłych” i niewiele wnoszących do debaty akademickiej zdań.

4. Problem, przedmiot i cele badań

Problem badawczy recenzowanej pracy doktorskiej określono jako „zmiany funkcji opozycji politycznej w zakresie sprawowania kontroli nad rządzącymi oraz stanowienie wobec nich alternatywy, a także dążenia do alternacji władzy w drodze wyborów powszechnych” (s. 6). Nie uważam, by sformułowanie to było do końca fortunate. Być może pewne korekty gramatyczne mogłyby spowodować, że wyrażenie to stanie się bardziej precyzyjne i czytelne.

O ile nie budzi zastrzeżeń pierwszy komponent problemu (zmiany funkcji opozycji politycznej), o tyle dookreślenie jego zakresu pozostaje nie do końca zrozumiałe. Jeśli bowiem ten zakres pozostaje trójdzielny, to należało wyraźnie to wyeksponować poprzez odpowiednie spójniki i właściwe formy fleksyjne (czyli: w zakresie [a] sprawowania kontroli nad rządzącymi, [b] stanowienia [w dopełniaczu, a nie w mianowniku] wobec nich alternatywny oraz [c] dążenia do alternacji władzy w drodze wyborów powszechnych). W obecnej formie zakres ten jest dwudzielny ([a] sprawowania kontroli oraz stanowienia alternatywy, a także [b] dążenia do alternacji władzy), przy czym po lekturze pracy nie jestem w stanie odpowiedzieć na pytanie o przesłanki stojące za takim właśnie – dwudzielnym – ujęciem i nie rozumiem, jakie kryteria zdecydowały o takim podziale zakresu problemu badawczego (tym bardziej, że ujęcie tego przedmiotu na s. 85 wskazuje jednak na jego trójdzielność).

Przedmiotem badań jest z kolei – według deklaracji doktoranta – „opozycja, rozumiana jako instytucja systemu politycznego, w postaci zorganizowanych podmiotów” (s. 82). Podobnie jak w przypadku określenia problemu badawczego, tak i tu mam duży kłopot w odpowiedzi na pytanie, co dokładnie mieści się w kategorii przedmiotu badań. Konstrukcja tej wypowiedzi wskazywałaby na to, że są to zinstytucjonalizowane i zorganizowane podmioty opozycyjne, ale we wstępie doktorant wyraźnie sprzeciwia się takiemu zawężeniu pojęciowemu. Twierdzi, że w pracy przyjmuje szerszą perspektywę [opozycji], uwzględniającą pozaparlamentarne formy mobilizacji. Zapowiada też eksplorację „nieformalnych sieci zależności opozycji z otoczeniem biznesowym i sektorem medialnym, a także dynamikę mobilizacji demonstracji antyrządowych” (s. 4). Ani nieformalne sieci społeczne, ani demonstracje nie mogą być uznane za „zinstytucjonalizowane i zorganizowane podmioty”, stąd moja konfuzja w odniesieniu do tak sprecyzowanego przedmiotu badania.

Mgr M. Skrzypek postawił przed sobą cztery cele badawcze, które tworzą gradacyjną strukturę. Po pierwsze (i najbardziej ogólne) zamierzał ustalić zakres zależności pomiędzy zmiennymi wyjaśniającymi a zmienną wyjaśnianą. Za zmienne wyjaśniające uznał, w skrócie rzecz ujmując: (a) stopień inkluzji politycznej, (b) warunki mobilizacji, (c) kontrolę nad mediami, (d) kooptację elit oraz (e) represje wobec opozycji. Natomiast zmienną wyjaśnianą określił mianem zmian funkcji opozycji. Po drugie, autor zamierzał określić, jakie warianty zmiennych wyjaśniających były warunkami koniecznymi oraz dopełniającymi dla zaistnienia zmiany funkcji opozycji w trzech różnych scenariuszach rozwoju systemów politycznych: (a) ustanowieniu reżimu hybrydowego, (b) przejściu do autokracji, (c) pozostaniu przy demokracji. Lektura wniosków sprawia jednak wrażenie, że chodziło tu nie tylko o „warianty” zmiennych wyjaśniających, ale także ich specyficzną „konfigurację”, która pozwalała

realizować się określonym scenariuszom. Wreszcie po trzecie, doktorant wyrażał ambicję ustalenia, jakie mogą być alternatywne wyjaśnienia zmiany funkcji opozycji w zależności od trzech wymienionych scenariuszy rozwoju systemów politycznych.

Wszystkie te cele – nawet jeśli zgłaszam wobec nich szczegółowe uwagi – ocenić należy jako trafne i merytorycznie uzasadnione.

5. Metodologia badań

W pracy zastosowano dwie metody badawcze: metodę porównawczą oraz metodę śledzenia procesu (*process tracing*). Zaskakuje jednak tak jednoznaczne („bez wątplenia” – pisze doktorant na s. 98) ulokowanie ich w zestawie metod o orientacji jakościowej. O ile jeszcze stosunkowo łatwo obronić taką kategoryzację wobec *process tracing* (choć i tu trwa dyskusja nad takim nadmiernym – także w mojej ocenie – uproszczeniem²), to komparatystyka „wymyka” się temu prostemu podziałowi. Wszak porównywać można dane statystyczne, budując na tej bazie określone modele (i wówczas porównanie ma charakter ilościowy), ale porównywać dają się także dane tekstowe zebrane w procedurze jakościowej. Sam autor korzysta zresztą pomocniczo z narzędzi ilościowych – takich jak indeksy efektywnej liczby partii Rae czy reprezentatywności systemu wyborczego Gallaghery – stosowanych przede wszystkim przez politologów „ilościowych” prowadzących swoje badania w polu *comparative politics*.

Moje znacznie większe wątpliwości niż sama kategoryzacja metod budzi natomiast zestawienie ich ze sobą na jednej płaszczyźnie. Powodem tych wątpliwości jest geneza metody śledzenia procesu osadzonego bardzo silnie w paradygmacie studium przypadku. Dość wspomnieć, że redaktorzy jednej z najbardziej znanych prac metodologicznych poświęconych tej metodzie (cytowanej zresztą przez doktoranta), opublikowanej nakładem Cambridge University Press³, w klasyfikacji dzieła na stronie tytułowej użyli następujących słów kluczowych: „1. Political science – Methodology. 2. Causation. **3. Case method**. 4. Qualitative research. 5. Social sciences – Methodology” [pogrubienie moje – PŻ]. Inni uznani badacze anonsowali z kolei swoją – równie istotną – monografię następującym blurbem: „This book makes three major contributions to the methodological literature **on case studies**”⁴ [pogrubienie

² J. A. Caporaso, *Is there a Quantitative-Qualitative Divide in Comparative Politics? The Case of Process Tracing*, [w:] T. Landman, N. Robinson (red.), *The Sage Handbook of Comparative Politics*, Sage Publications, London – Thousand Oaks 2009, s. 67–84.

³ A. Bennett, J. T. Checkel (red.), *Process Tracing. From Metaphor to Analytic Tool*, Cambridge University Press, Cambridge 2015.

⁴ D. Beach, R. B. Pedersen (red.), *Process-Tracing Methods. Foundations and Guidelines*, wyd. 1, The University of Michigan Press, Ann Arbor 2013.

moje – PŻ]. Nie ulega zatem wątpliwości, że śledzenie procesu jako strategia badawcza nie służy prymarnie komparatyście (kilku) przypadków, ale pogłębionemu studium (jednego) przypadku, które w języku angielskim określa się nawet mianem *within-case study*.

Oczywiście, każdy autor ma prawo rozwijać określone metody i przekraczać granice między nimi, lecz każdorazowo musi to być odpowiednio umotywowane i wyjaśnione. W recenzowanej pracy nie odnalazłem odpowiedzi na pytanie, jak bez utraty ogromnej precyzji, jaką charakteryzuje się *process tracing*, można przenieść rozważania o opozycji politycznej na poziom komparatystryki przypadków. W mojej ocenie autor rzeczywiście dokonał takiego zabiegu, ale zapłacił za to cenę, której „klasycy” śledzenia procesu nigdy by nie zaakceptowali – zrezygnował z rozpatrywania niuansów i szeregu pomniejszych powiązań kauzalnych.

Na dowód przytoczę tylko jeden całkowicie pominięty przez autora pracy wątek – mianowicie problem szarej strefy pomiędzy opozycją a rządem i mieszczącej się w tej strefie tak zwanej „wewnętrznej opozycji”. Polski przypadek jest tutaj znamieny. Bardzo wiele decyzji rządów Beaty Szydło i Mateusza Morawieckiego było bowiem kwestionowanych przez „wewnątrzrządową opozycję”, którą to funkcję pełniła Suwerenna Polska Zbigniewa Ziobry. W dysertacji mgr. M. Skrzypka nazwisko byłego polskiego ministra sprawiedliwości pojawia się jednak wyłącznie w kontekście przejęcia mediów (s. 260) oraz kreowania sieci patronaży (s. 316). Tymczasem nie jest pozbawiona racjonalnych podstaw hipoteza, która mogłaby być weryfikowana w toku śledzenia procesu, że aktywne sabotowanie określonych aktywności rządu przez tzw. „wewnętrzną opozycję” udaremnia scenariusz pełnej autokratyzacji systemu⁵. Prawidłowe zastosowanie metody *process tracing* powinno było uchwycić tego rodzaju niuansy i dodatkowe zmienne wyjaśniające.

Moje wątpliwości co do w pełni poprawnego zastosowania metody *process tracing* wzmacnia niestety także to, że w bibliografii odnalazłem zaledwie cztery prace jej poświęcone: dwie anglojęzyczne i dwie polskojęzyczne. Te ostatnie zresztą (autorstwa Andrzeja Gałanka i Kamila Ławniczaka) dotyczą wykorzystania śledzenia procesu w analizach organizacji i stosunków międzynarodowych. Dla recenzowanej rozprawy miały zatem ograniczoną wartość aplikacyjną.

⁵ Dla pełnej jasności: nie przesądzam, że tak było; twierdzą jedynie, że tego typu hipoteza jest uprawniona i warta zweryfikowania.

6. Uwagi merytoryczne

Nawet jeśli nie wszystkie metody i narzędzia zostały przez doktoranta użyte w pełni poprawnie i adekwatnie do przedmiotu badań, to uważam, że procedura, którą zaprojektował i przeprowadził, gwarantowała uzyskanie rzetelnych i miarodajnych wniosków. Co do meritum rozprawy nie zgłaszam zatem poważniejszych zastrzeżeń. Rozdziały empiryczne dowodzą doskonałej orientacji mgr. M. Skrzypka w podejmowanej problematyce systemów politycznych państw Europy Środkowej i Wschodniej. Wysnuwane wnioski znajdują też potwierdzenie w zgromadzonym materiale badawczym.

Mimo tej ogólnej pozytywnej oceny chcę zwrócić uwagę na kilka szczegółów merytorycznych wartych dopracowania lub modyfikacji.

W mojej ocenie autor z dezynwolturą podchodzi do niektórych pojęć wymagających namysłu i bardzo precyzyjnej operacjonalizacji. Już we wstępie – na s. 3 – pisze o opozycji jako „instytucji” (eksponując tym samym tzw. wąskie rozumienie terminu). Nie przeszkadza mu to jednak stwierdzić chwilę dalej, że opozycja to „wszelkie aktywności kontestujące działania rządzących”, co przecież daleko wykracza poza definicje instytucjonalne (i kieruje uwagę czytelnika raczej w stronę tzw. szerokiego rozumienia terminu).

Rad byłbym się również dowiedzieć, czym różni się *critical literature review* (sformułowanie ze s. 13) oraz *jakościowa analiza prac* (także s. 13) od „zwykłego” przeglądu literatury. W kategorii dość „luźnego” podejścia do stosowanych pojęć lokują także brak uzasadnienia dla niewzięcia pod uwagę w badaniach prowadzonych przez doktoranta przypadku Albanii. Na stronach 7, 82 i 84–85 mowa jest jedynie o wyłączeniu z analiz państw postjugosłowiańskich, a do tych Albania się przecież nie zalicza. Z kolei na s. 17 trajektoria trwania systemów politycznych (pojęcie tytułowe pierwszego rozdziału) staje się ni stąd, ni zowąd trajektorią trwania „reżimów politycznych”, a już na s. 22 – trajektorią trwania „systemów/reżimów politycznych”. Niestety tego, dlaczego w tym miejscu dołączono do tej frazy pojęcie reżimów, autor nie wyjaśnia.

Zwracam uwagę także na niektóre błędy logiczne wywodu. Na s. 3 autor stosuje nieuprawnione wynikanie: z przesłanki, że jakieś państwa „zanikły”, nie może wynikać wprost wniosek, że teorie powstałe na bazie praktyki tych państw są niezdatne do aplikacji współcześnie (a taką właśnie implikację presuponuje doktorant). Na s. 5 autor pisze, że „w każdym z państw” zrealizowały się trzy nakreślone przez niego scenariusze, z czego logicznie wynika, że we wszystkich państwach zrealizowano wszystkie trzy scenariusze. Tymczasem z kontekstu można wywnioskować, że autorowi chodzi o to, iż w analizowanych państwach mogło dojść do realizacji jednego z trzech scenariuszy.

Na s. 22 i 23 doktorant pisze, że autorem terminu *illiberal democracy* jest Fareed Zakaria. Tymczasem F. Zakaria opublikował swój artykuł “The Rise of Illiberal Democracy” na łamach *Foreign Affairs* w 1997 roku, podczas gdy już dwa lata wcześniej Daniel A. Bell, David Brown, Kanishka Jayasuriya i David Martin Jones wydali w Palgrave Macmillan książkę pt. “Towards Illiberal Democracy in Pacific Asia”. Trudno zatem chyba aż tak jednoznacznie wskazać na autorstwo tego konkretnego terminu.

Ostatnia uwaga merytoryczna dotyczy zapisu formalnego stosowanego przez doktoranta w rozdziale metodologicznych rozprawy. Na s. 96 autor wprowadza „schemat”, którym symbolicznie próbuje wyjaśnić regułę wynikania wyprowadzonych przez niego zmiennych (warunków). Z zaprezentowanego „schematu” – $(A \wedge B) \rightarrow Z$ – nie wynika jednak to, co autor starał się wyjaśnić w opisie. Jeśli bowiem A to warunki konieczne, B to warunki dopełniające, a Z to skutek, to zaprezentowany „schemat” oznacza tyle, że dopiero spełnienie (wszystkich) warunków koniecznych (liczba mnoga) i (wszystkich) warunków dopełniających (liczba mnoga) da skutek w postaci Z. Podobnie w „schematach” szczegółowych trudno jest zastosować implikaturę w sytuacji, gdy B₁, B₂ i B₃ oznaczają warunki dopełniające, a to znaczy, że niekonieczne dla wystąpienia ostatecznego skutku.

7. Język rozprawy

Mgr M. Skrzypek z reguły posługuje się językiem poprawnym i właściwym akademickim rozprawom. W wielu miejscach daje o sobie znać jednak swoista niestaranność – zarówno stylistyczna, jak i gramatyczna.

Przede wszystkim w pracy razi bardzo duża liczba błędów interpunkcyjnych. Zdaję sobie sprawę z tego, że wytykanie doktorantowi „braku przecinków” może zostać uznane za „czepialstwo”. Nie czyniłbym tego jednak w sytuacji, gdyby ów brak odnotowany był przeze mnie incydentalnie. Problem w tym, że błędy interpunkcyjne występują w całej pracy i mają w większości – wedle nomenklatury Rady Języka Polskiego przy Prezydium PAN – rażący charakter. Za tego rodzaju uchybienia należy uznać omijanie przecinków w zdaniach podrzędnie złożonych. Zamieszczam poniżej tylko kilka przykładów:

- s. 3: „jest kluczowy dla określenia sposobu realizowania funkcji, jakie pełni ta instytucja”;
- s. 4/5: „funkcji, jakie realizuje ta instytucja w systemie politycznym”;
- s. 13: „wskazało, do jakich zmian doszło”;
- s. 13: „Pozwoliło to wskazać, jakie czynniki decydowały”;

- s. 14: „możliwe było wskazanie, jakie kategorie teoretyczne posiadają moc aplikacyjną”;
- s. 14: „by określić, która z nich posiada większą aplikowalność do problematyki rozprawy doktorskiej”;
- s. 14: „możliwe było określenie, jakie czynniki egzogeniczne determinowały zmiany funkcji opozycji”;

Niestety, doktorantowi nie udało się także uniknąć rozlicznych błędów literowych. Podobnie jak w przypadku interpunkcji, nie czyniłbym z tego poważniejszego zarzutu. Jednak błędy te pojawiają się na tyle często, że dają podstawę, by sądzić, iż praca nie została przygotowana w sposób należyte staranny i nie została gruntownie przed złożeniem sprawdzona. Załączam tylko kilka przykładów z tak „newralgicznej” części pracy, jak jej wstęp:

- s. 4: „Tak~~a~~ perspektywę przyjęto” zamiast „Tak~~ą~~ perspektywę przyjęto”;
- s. 5: „który znajdu~~ę~~ się” zamiast „który znajdu~~e~~ się”;
- s. 5: „realizacja tych funkcji by~~ł~~ ograniczona” zamiast „realizacja tych funkcji by~~ła~~ ograniczona”;
- s. 10: „w rozdziale III” zamiast „w rozdziale II”;
- s. 18: „jak ci bad~~aw~~cze zdefiniowali” zamiast „jak ci bad~~ac~~ze zdefiniowali”;
- s. 19: „znajduje się szarej strefie” zamiast „znajduje się w szarej strefie”.

8. Warsztat naukowy

Nie dostrzegłem istotnych mankamentów w warsztacie naukowym autora rozprawy. Przypisy w większości przypadków sporządzone zostały prawidłowo. Zdarzają się jednak drobne uchybienia warsztatowe związane z cytowaniem określonych dzieł. Przykładowo praca A. Bennetta i J. T. Checkela pt. *Process Tracing. From Metaphor to Analytic Tool* nie została przez autora oznaczona w bibliografii jako redagowana. Z tej pracy autor wykorzystał rozdział autorstwa jednego z redaktorów (J. T. Checkela), ale w tekście dysertacji zacytował go z podaniem nieprawidłowej strony (oryginalny rozdział pomieszczony jest w monografii na s. 74–97, natomiast mgr M. Skrzypek przywołuje go, wskazując na s. 10 – zob. s. 101 dysertacji, koniec pierwszego akapitu).

Warto, by doktorant w przyszłości zwrócił większą uwagę na dokładność przytaczanych cytowań. Zdarza się wprawdzie czasem, że autorzy prac naukowych przywołują w określonym miejscu swoich rozważań całe dzieła poświęcone określonym zagadnieniom, nie wskazując

precyzyjnie stron. Powinny być to jednak sytuacje wyjątkowe. Z reguły przywołując konkretne pojęcia lub teorie, należy odwołać się do konkretnego dzieła oraz przytoczyć konkretną stronę, na której zainteresowany czytelnik będzie mógł odnaleźć stosowne informacje. Tymczasem autor recenzowanej rozprawy już w jej wstępie pisze o „szarej strefie” systemów politycznych, powołując się na pracę A. Antoszewskiego i R. Herbuta pt. „Systemy polityczne współczesnej Europy”, ale nie wskazując dokładnej strony tej pracy, na której można odnaleźć informację o owej „szarej strefie”.

9. Podsumowanie

Praca mgr. Macieja Skrzyпка jest wartościową pozycją, z pewnością świadczącą o ogólnej wiedzy teoretycznej doktoranta w dyscyplinie nauk o polityce i administracji oraz o jego umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Przedmiotem rozprawy doktorskiej bez żadnej wątpliwości było też oryginalne rozwiązanie problemu naukowego. Zgłoszone przeze mnie uwagi polemiczne lub krytyczne mają przede wszystkim za zadanie pobudzić do refleksji oraz – na co liczę – pomóc przygotować dysertację do złożenia jej w renomowanym naukowym wydawnictwie. **Z pełnym przekonaniem rozprawę opiniuję pozytywnie.**